

# Mozart bez rozmachu

**Zabraknie premiery i widowiska w plenerze na finał, za to Festiwal Mozartowski będzie w tym roku dłuższy.**

JAKUB PANEK

Powstał w 1991 r., by uczcić 200. rocznicę śmierci wiedeńskiego kompozytora. Pomysłodawcą festiwalu był Stefan Sutkowski, założyciel i wieloletni dyrektor Warszawskiej Opery Kameralnej. Szczycił się tym, że co roku na festiwalu grano wszystkie dzieła sceniczne Mozarta.

Od tego roku impreza miała zmienić formułę i zyskać międzynarodową rangę. Tak się jednak nie stanie. - Programowo jesteśmy gotowi, ale problemem są finanse. Gdybym wystawił premierę i pokazał nową inscenizację któregoś z dzieł Mozarta oraz zamknął imprezę wielkim widowiskiem plenerowym, musiałbym drastycznie skrócić festiwal - mówi Jerzy Lach, dyrektor Warszawskiej Opery Kameralnej i Festiwalu Mozartowskiego. - Poza tym nie tego chcą stali bywalcy naszej opery. Mamy wiernych widzów, którzy regularnie chodzą na koncerty i spektakle. Oni też stawiają warunki, a jednym z nich jest brak rewolucji - dodaje.

## Co zamiast premiery?

Tegoroczna edycja festiwalu ma kosztować prawie 2 mln zł. Gwiazdami będą m.in. Olga Pasiecznik, Marta Bowerska, Artur Janda, Robert Gierlach i Jan Jakub Monowid. Dotychczas Jerzy Lach zamiast odnawiania co roku tych samych inscenizacji Ryszarda Peryta i Andrzeja Sadowskiego zapraszał do współpracy nowych twórców. W 2013 r. odbyła się dobrze przyjęta przez krytyków premiera osadzonej w stylistyce Coco Chanel

MATERIAŁY PRASOWE



Scena z „Czarodziejskiego fletu” - spektakl zostanie wystawiony na finał 26. Festiwalu Mozartowskiego

„Cosi fan tutte” w reżyserii Marka Weissa. W 2014 r. młoda reżyserka Ewelina Pietrowiak zaprezentowała nową inscenizację opery „Uprowadzenie z seraju”. Rok temu w koprodukcji z Operą Lwowską pokazano „Wesele Figara” w reżyserii Wasyla Wowkuna.

Tegoroczny Festiwal Mozartowski zacznie się w czwartek 23 czerwca starą inscenizacją opery „Don Giovanni” (reż. Ryszard Peryt). Do 31 lipca melomani będą mogli obejrzeć skomponowane przez nastoletniego Mozarta opery: „Apollo et Hyacinthus”, „Askaniusz w Albie”, „Rzeczka ogrodnicza” oraz - w wykonaniu koncertowym - „Die Schuldigkeit des ersten Gebots”. W programie znajdą się też późniejsze dzieła Mozarta: „Zaide”, „Idomeneo”, wystawiane podczas jednego wieczoru „Loca del Cairo”, „Lo sposo deluso”, „Dyrektor teatru” czy jedna z ostatnich kompozycji mistrza „Łaskawość Tytusa”. 26. Festiwal Mozartowski to także okazja, by zobaczyć „Uprowadzenie z seraju”, „Cosi fan tutte”, „Wesele Figara” i „Czarodziejski flet”.

## Mozart w Zamku i na ulicy

Program jak co roku uzupełniają koncerty największych dzieł Mozarta. Tradycyjnie w Zamku Królewskim, Łazienkach Królewskich i kościele seminarium przy Krakowskim Przedmieściu zabrzmiały m.in. „Requiem” i Msza c-moll. - „Requiem” zostanie zaprezentowane dwukrotnie w różnych stylistykach, z różnymi dyrygentami, solistami i zespołami. 11 lipca to arcydzieło Mozarta wykona Sinfonietta Warszawskiej Opery Kameralnej, a tydzień później - Zespół Instrumentów Dawnych Musicae Antiquae Collegium Varsoviense - zapowiada Jerzy Lach.

Urozmaiceniem będą cykle „Mozart dla dzieci” oraz „Mozart Off” z udziałem młodych twórców. W Łazienkowskim pałacu Na Wyspie czterokrotnie zostanie pokazana „Bastienka” według opery „Bastien und Bastienne”. - Zapraszamy szczególnie dzieci w wieku od trzech do ośmiu lat. Dla nieco starszych pokażemy spektakl „W krainie czarodziejskiego fletu” - dodaje Lach. Artystów zobaczymy w różnych miejscach,

m.in. na pl. Defilad, gdzie pokażą mozartowskie flash moby. - To wyjście z muzyką Mozarta na ulicę, żeby zdobywać nowych widzów. Do Opery Kameralnej przychodzi sporo młodych ludzi. Wierzę, że od jesieni, gdy otworzymy naszą kolejną siedzibę w Basenie Artystycznym, będzie ich jeszcze więcej - podkreśla dyrektor.

## Finał bez fajerwerków

Przez ostatnie trzy edycje festiwal kończyły wielkie plenerowe widowiska operowe. Przedstawienia przed Pałacem w Wilanowie czy w amfiteatrze w parku Sowińskiego na Woli oglądało po kilka tysięcy widzów. W tym roku finał zapowiada się skromnie. 31 lipca operę „Czarodziejski flet” (reż. Ryszard Peryt) w kameralnym teatrze Warszawskiej Opery Kameralnej przy al. „Solidarności” 76b obejrzy zaledwie 160 osób. ●

26. Festiwal Mozartowski:  
23 czerwca - 31 lipca, bilety  
30-110 zł, [www.operakameralna.pl](http://www.operakameralna.pl)